

# Brand design kontra Technologia

W dobie swobodnego dostępu do zaawansowanych technologii, studia projektowe zajmujące się brand designem często borykają się z problemem oceny kolorystycznej projektu. Nierzadko bywa tak, że projektant dowiaduje się jak w rzeczywistości będzie wyglądał projekt dopiero po wydrukowaniu, w co lepszych przypadkach w trakcie proofingu a i tu często napotyka się na stwierdzenie, że będzie to wyglądało „z grubsza podobnie”. Taki kompromis jest nie do przyjęcia przez klientów, którzy wcześniej chcą mieć pewność co dokładnie kupują.

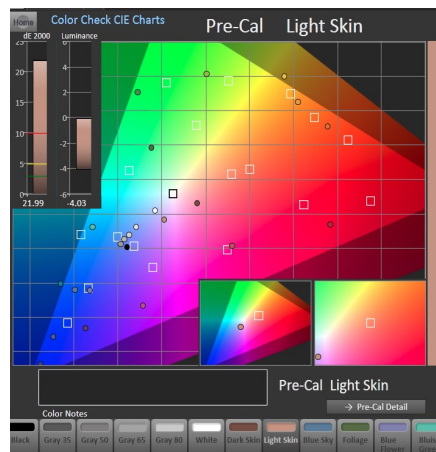


Nie ma potrzeby tłumaczyć jak wielki jest wpływ barwy na wygląd opakowania. Często decyduje to o powodzeniu produktu na rynku. Brak realnej kontroli nad barwą w procesie projektowania jest sporym utrudnieniem, zarówno dla twórców jak i dla firm, które muszą borykać się z problemem druku. Dochodzi tu niejednokrotnie do konfliktu i wzajemnego obarczania się odpowiedzialnością za problemy pojawiające się w procesie produkcji. Sytuacja „co innego widzę na ekranie a co innego wychodzi w druku” należy do najczęstszych problemów designerów, nie mówiąc już o akceptacji projektów przez producentów, którzy często słyszą, że „w druku zawsze wyjdzie trochę inaczej”. Przy czym to „trochę” bywa czasem sporą różnicą.

W małych pracowniach ze względów finansowych zwykle nie ma mowy o jakimkolwiek zarządzaniu barwą i zlecenia przez nie wykonywane są swoistą loterią. Natomiast w większych studiach projektowych colormangement niestety również nie jest czymś

powszechnym. W dziedzinie reprodukcji informacji o barwie, studia projektowe rzadko decydują się na utworzenie własnego standardu. A szkoda, bo można dzięki temu uniknąć wielu problemów w późniejszych etapach produkcji. Najczęściej związane jest to z niedostatkami wiedzy inżynierskiej. Utworzenie takiego standardu uzależnione jest zarówno od jakości używanego sprzętu jak i wiedzy oraz umiejętności osób obsługujących dany system. Nowoczesna technologia w parze z wprowadzeniem zasad zarządzania barwą pozwala zapewnić powtarzalność osiągniętych wyników, a tym samym niezawodność procesu projektowania. Umożliwia to z kolei bardzo powtarzalną produkcję poligraficzną, która może wykorzystywać różne techniki druku na najwyższym z możliwych poziomów jakości. Aby uniknąć wspomnianych problemów, w procesie zarządzania barwą należy kierować się systemem przepływu informacji o barwie, opartym na standardach ISO 12647 oraz Fogry, na wszystkich etapach pracy z obrazem. Począwszy od aparatu fotograficznego, poprzez monitor komputera, następnie wydruk proof, a na wydruku z maszyny poligraficznej skończywszy.

Proces standaryzacji odwzorowania barwy można oprzeć na kalibracji i profilach barwnych ICC, które są tworzone zarówno dla urządzeń wejścia (aparaty fotograficzne), wyświetlania (monitory) oraz urządzeń wyjścia (drukarka proofowa). Spersonalizowany oraz poprawnie użyty profil utworzony dla danego urządzenia stanowi niezbędny produkt procesu kalibracji.



W swojej pracy można wykorzystać również profile urządzeń wyjścia, co umożliwi reprodukcję znanej,



skalibrowanej barwy za pomocą urządzenia wyjściowego. Profile wyjściowe to coś więcej niż tylko możliwość reprodukcji znanej, skalibrowanej barwy za pomocą np. maszyny drukarskiej. Profile wyjściowe stanowią swoistą mapę kolorystyczną, którą należy się posługiwać aby uzyskać powtarzalne efekty pracy. Umiejętne ich wykorzystanie pozwala stosować w swojej pracy proofing oraz softproofing, dzięki którym można odwzorować i ocenić końcowy efekt po wydrukowaniu, na próbnym wydruku lub szerokogamutowym monitorze.



Dzięki takiemu podejściu, proces: „**co w aparacie to na monitorze, a co na monitorze to na proofie, a co na proofie to w druku**” stanie się standardem. Ułatwi to wszystkim życie i pozwoli zarówno na etapie tworzenia jak i na etapie produkcji doprowadzić do pełnej synchronizacji pomiędzy pomysłem a wdrożeniem.

Mariusz Pawłowski  
m.pawlowski@orchidea.co